Dziś: 10-ty kupon Tygodnia Gwiazdkowego

Nr. 78 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Warszawa, sobota, dn. 11 grudnia 1926 r. CENA 20 GR. Rok I.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

PŁACE URZĘDNIKÓW

Nawet o 30%, ale z czego?

Tak stawia sprawę p. Vice-Premjer Bartel

150 złotych zaliczki na cylinder dla ministra

W Sejmie bawiła dziś rano delegacja urzędników, która w sprawie podwyżki pensji urzędniczych zwróciła się do przewodniczącego komisji budżetowej, posła Rymara, referata prowizorjum, posła Michalskiego i wszystkich klubów sejmowych.

Delegacja urzędnicza była również u Wice-premjera Bartla. P. Wicepremjer Bartel oświadczył delegacji, że chętnieby podwyższył urzednikom pobory nawet o 30 procent, gdyby mu Sejm uchwalił pokrycie.

Świadom jestem — mówił dalej p. Bartel — jaka bieda panuje wśród urzędników. Dotyka ona nawet ministrów. Na Boże Ciało zwrócił się do mnie jeden z ministrów o zaliczkę 150 zł. na cylinder.

W Anglji wzrastają nastroje przeciw Sowietom

LONDYN, 11.12. (ATE). „Daily Mail" donosi, że delegacja handlowa sowiecka w Londynie zwróciła się do Cziczerina z naglącem żądaniem, aby przyspieszył mianowania następcy Krasina, ponieważ w ostatnich czasach antysowieckie nastroje w politycznych kołach angielskich wzrastają w zastraszający sposób. Posłowie konserwatywni ponownie mają zamiar zwrócić się do rządu z prośbą, aby przeszkodził mianowaniu następcy Krasina.

Pocztowa propaganda



Z okazji święta szopenowskiego i odsłonięcia pomnika genjalnego muzyka poczta nasza wydała szereg znaków pocztowych z jego podobizną.

Znaczki te rozniosą po świecie propagandę naszej kultury.

Rzeźnicy chcą podwyżki

Ale Komisarjat Rządu... nie chce

Dziś do Oddziału walki przy Kom. Rządu, zgłosiła się delegacja rzeźników z prośbą o **podwyższenie ceny mięsa.**

Jak możemy wnosić z istniejących nastrojów dla tej sprawy, Komisarjat Rządu oprze się podwyżce cen mięsa.

Noc sylwestrowa

ma być obciążona 50 prc. podatkiem

Dowiadujemy się, iż władze miejskie noszą się z zamiarem podwyższenia w noc Sylwestrową obowiązującego po godz. 12 o północy podatku od spożycia — do 50 proc.

Twardy orzech do zgryzienia...

Dzisiejsze posiedzenie Komisji Budżetowej

Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej budzi powszechne zainteresowanie. Oprócz referenta, posła Michalskiego, przy rozpatrywaniu prowizorjum budżetowego zabiorą głos Minister Skarbu Czechowicz i Wice - Premjer Bartel.

Jak się dowiaduje „ABC", **referent postawi wniosek o przyjęcie preliminarza budżetowego z wyjątkiem 10 mil. zł. na inwestycje dla Ministerstwa Spraw Wojskowych.**

Że jednak sytuacja przy uchwaleniu preliminarza będzie trudna, świadczy o tem odezwanie się referenta, posła Michalskiego, który wchodząc na komisję powiedział:

— Dano mi twardy orzech do zgryzienia...

Wielki pożar w teatrze

Publiczność w panice — dusi się w tłoku

Cztery tancerki uduszone w dymie

RZYM, 11.12. (ATE). W teatrze Variete „Apollo" wybuchł pożar, który dopiero o godzinie 3 rano został zlokalizowany. **Katastrofa przybrałaby o wiele groźniejsze rozmiary, gdyby nie przytomność umysłu władz i dy**rekcji teatru, które w pewnym stopniu zdołały zapobiec rozszerzeniu się paniki i zorganizować opróżnienie teatru. Pomimo to **bardzo wiele osób w tłoku, jaki powstał przy wyjściach, doznało cielesnych obrażeń.** Akcja ratunkowa była utrudniona, ponieważ w sąsiednim teatrze „Eliseum" zostało przerwane przedstawienie i publiczność tłumnie zaczęła opuszczać teatr. **W garderobie zostały zaduszone przez dym cztery tancerki.** Jedna z nich nazwiskiem Machnik jest nazywana przez niektóre dzienniki Węgierką, przez inne Polką.

Pożar w magazynie z ptakami i zwierzętami

Biedne istoty spłonęły

BERLIN, 11.12. (ATE). Dzisiaj o godzinie 1 w nocy na Schilstrasse wybuchł **pożar w wielkim magazynie z ptakami i zwierzętami.** Pożar wkrótce ogarnął cały sklep, a dym i gorąco przed przybyciem straży ogniowej spowodowały **śmierć wszystkich ptaków i zwierząt.** Pośród ptaków były bardzo rzadkie okazy papug, z których niektóre liczyły po 140 do 200 lat. Ocalała tylko jedna małpa. Pożar po upływie pół godziny udało się ugasić. Straty są bardzo znaczne, ponieważ zwierzęta nie były zaasekurowane. CEsarz Japonji.

W procesie kom. Bartoszewicza

Dziś przemawiał adw. Niedzielski

Dziś o godzinie 9 i pół w sądzie wojskowym rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy w sprawie komandora Bartoszewicza. Pierwszy przemawiał adwokat Niedzielski, obrońca kapitana Pozowskiego. Mecenas Niedzielski stwiedza, iż kapitan Pozowski zaprawiony od lat młodzieńczych w służbie wojskowej jest człowiekiem bezwzględnie czystym i nie mógł popełnić żadnych nadużyć. Następnie w długiej przemowie kolejno zbija wszystkie punkty oskarżenia przeciwko kapitanowi Pozowskiemu.

Poco Niemcom potrzebny Królewiec?

We Francji odpowiadają na to pytanie!

Do odcięcia i okrążenia Polski

PARYŻ, 11.12. (PAT). „Petit Parisien" sądzi, że rozwój fortyfikacji Królewca może się tłumaczyć jedynie **dążeniem niemieckiego sztabu generalnego do posiadania w Prusach Wschodnich potężnej podstawy operacyjnej, która pozwoliłaby ewentualnie siłom niemieckim nie tylko odciąć korytarz polski, lecz także przesunąć ku Wrocławiowi punkt, izolujący Poznań i Górny Śląsk od reszty terytorjum Polski.**

Sklepy przed świętami

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zezwoliło na przedłużenie pracy w sklepach o 2 godziny w dniach: 18, 20, 21, 22, 23 b. m.

Sklepy mogą być otwarte w ostatnią niedzielę przedświąteczną t. zn. dn. 19.12 b. m., od godz. 1-ej do 6-ej popoł. bez specjalnych zezwoleń.

GIEŁDA

Poprawy tendencji nie widać. Zainteresowania dla akcji niema, obroty ograniczone, kursy utrzymują się w granicach wczorajszych notowań. Z akcji bankowych poprawia kurs Bank Dyskontowy, a ze spożywczych Haberbusch. Pożyczki państwowe 8 proc. konwersyjna, kolejowa i dolarowa poszukiwane.

Notowano: Bank Dyskontowy 10.15, Handlowy 3.10, Polski 80, Zjedn. Ziem Polskich 1.50, Cukier 2.90, Węgiel 67, Lilpop 15, Modrzejów 3.60, Ostrowiec 7.90, Rudzki 1.08, Starachowice 2.05, Żyrardów 10.35, Haberbusch 68, Borowski 1.21.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie złot. 35, 5 proc. miejskie złot. 41.70, 8 proc. konwersyjna 97 proc, kolejowa 91 i pół proc., dolarowa 82 proc.

Obroty na giełdzie walutowej przekraczają 400 tysięcy dolarów przy dostatecznem pokryciu zapotrzebowania przez Bank Polski.

Kurs dolara bez zmiany: gotówka zł. 8.98, dewizy zł. 9.

Londyn 43.70, Paryż 35.60, Zurych 174.35, Medjolan 39.20.

Dolar w obrotach pozagiełdowych zł. 9.01.

Rubel złoty 4.77 i pół.

Po zgonie wielkiego męża Jugosławji

Ostatnie chwile — Nagły atak apopleksji — Król nad zwłokami — Powszechny żal w kraju

BIAŁOGRÓD, 11.12. (PAT). Ostatni dzień swego życia Pasicz spędził wyjątkowo ruchliwie.

Przed południem zmarły b. premjer bronił swych poglądów na posiedzeniu Klubu Radykałów, po południu był przyjęty przez króla. Dopiero wieczorem stracił przytomność, potem dostał ataku apapleksji, a o g. 8.30 rano — zmarł.

BELRGAD, 11.12. (ATE). — Pogrzeb Pasicza, który miał się odbyć w niedzielę, został odłożony na poniedziałek. Król spędził nad zwłokami Pasicza godzinę, wyrażając uczucie i żal jego rodzinie. Cały korpus dyplomatyczny złożył hołd zmarłemu.

Od dziś

w skrzynce redakcyjnej można składać komplety kuponów do rozlosowania naszych premji gwiazdkowych. Kupony (w ilości 10) należy składać w kopertach z podaniem nazwiska i adresu składającego kupony i napisem „Tydzień gwiazdkowy". Jutro i po urze wobec wyczerpania numerów powtórzymy 1 i 2-gi kupon.

NASZE ABC

T. ZW. ROZBROJENIE NIEMIEC

Z Genewy nadchodzą wiadomości, budzące najwyższy niepokój. Chodzi mianowicie o sprawę rozbrojenia Niemiec. Rzecz już właściwie się kończy i w najbliższym czasie, prawdopodobnie dzisiaj, zapadną ostateczne decyzje.

Powaby Locarna były zbyt upajające i zatruły zupełnie siłę Francji. Chamberlain wyzyskuje wszystkie atuty przeciwko Rosji, drogą koncesji chce od niej oderwać Niemcy i Stresemannowi ustępuje krok po kroku.

Tymczasem polityka niemiecka metodycznie uchyla jedno ograniczenie po drugiem, ciążące na nich z mocy Traktatu Wersalskiego.

Rokowania genewskie prowadzone podczas obecnej Rady Ligi Stresemann wyzyskał dla taktycznego zrzucenia kontroli nad zbrojeniami niemieckiemi: gdy kontrola pozostawała w ręku Rady Ambasadorów, niejednokrotnie wielki Foch mógł na podstawie posiadanych informacji zmuszać i rządy aljanckie do czujności, a Niemcy do posłuchu. Obecnie kontrola przechodzi do rąk Ligi Narodów i oczywiście będzie już w znacznym stopniu teoretyczna. Istnieją dwie formy ujęcia owej kontroli:

Niemcy proponują, ażeby w razie otrzymania jakiegokolwiek uwiadomienia o uchybieniu Niemiec dopiero Rada Ligi Narodów decydowała, czy ma być wysłana komisja kontrolująca na dane miejsce, czy też nie. Ujęcie zaś francuskie domaga się, ażeby w razie uwiadomienia komisja Ligi Narodów mogła sama rzecz zbadać na miejscu.

Pamiętajmy, że w komisji tej będzie zawsze zasiadał także przedstawiciel Niemiec, wskutek czego wyniki badań komisji będą zawsze przez jego opinję osłabiane. A już niemieckie ujęcie sprawy, do którego dość życzliwie odnosi się także Chamberlain, jest faktycznem unicestwieniem wszelkiej kontroli, bo do wszelkiej uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie wysłania komisji kontrolującej można nie znaleźć odpowiedniej większości.

Dzisiejsze ranne telegramy donoszą, że komisja kontrolująca przy Radzie Ambasadorów będzie zlikwidowana pomiędzy 15 stycznia a 15 lutego. Sytuacja wytwarza się w ten sposób dla nas niezwykle trudna, zwłaszcza, że Briand okazuje wielką ustępliwość Niemcom, a Chamberlain jawnie uprawia politykę filoniemiecką.

Ustępstwa te robią Niemcom i Stresemannowi właśnie w tej samej chwili, gdy z drugiej strony Rada Ligi stwierdza uchybienia niemieckie w polityce pokojowej i przyznaje, że Niemcy w swoich twierdzach wschodnich zbroją się nieustannie.

Wykradzenie memorjału prof. Kemmerera

Wytworem fantazji

Jedno z dzisiejszych pism porannych przyniosło sensacyjną jakby się zdawało, wiadomość o wykradzeniu poufnego memorjału prof. Kemmerera przez jednego z członków bandy szpiegowskiej, a mianowicie urzędnika Min. Skarbu Budziszewskiego, którego w tych dniach ujęto.

Ministerstwo Skarbu, dokąd zwróciliśmy się w tej sprawie, odpowiedziało nam:

Tyle można powiedzieć o tej wiadomości, że po pierwsze: rzekomy urzędnik Ministerstwa Skarbu niejaki Budziszewski nie jest nam znany, po drugie zaś — memorjał prof. Kemmerera, któryby „mówił o stanie majątkowym Polski, a nie był do ogłoszenia", nigdy nie istniał.

W pościgu za nowym Zielińskim

Wielka obława policyjna

W lasach pod Mławą

Bandyta, który wczoraj o godzinie 3 w nocy na stacji Ruda Kalubska zastrzelił policjanta Borowskiego, wskoczył, jak wiadomo, w biegu do pociągu pasażerskiego, idącego w stronę Warszawy i przyjechał niespostrzeżony aż do Otwocka.

W Otwocku zauważył go jeden z konduktorów na dachu pociągu i chciał go stamtąd ściągnąć. Bandyta dał kilka strzałów do konduktora i począł uciekać w stronę szosy Wiązowna na trakcie Wawer-Miłosna i skrył się w pobliskim lesie.

Wysłane posterunki, idąc szosą, zauważyły mnóstwo wozów z beczkami, na których wieziono ryby do Warszawy. Policjanci zauważyli, że za beczkami kryje się jakiś podejrzany osobnik. Policjant i wywiadowca z rewolwerami rzucili się ku beczkom, a schowany za nemi bandyta zaczął uciekać. Posypały się strzały. Bandyta odpowiedział również strzałami i korzystając z ciemności, zdołał się ukryć w gęstwinach leśnych pod Starą Miłosną.

Zaalarmowano miejscowy posterunek policyjny, który niezwłocznie ruszył w pościg. Jednocześnie zawiadomiono komendę policji powiatowej warszawskiej. Ta zaś ze swej strony zaalarmowała siedem pobliskich posterunków policyjnych i o godzinie 10 i pół wczoraj rano komendant polcji powiatu warszawskiego nadkomisarz Moric, z dość dużym oddziałem policjantów, obstawił las i rozpoczął obławę.

Przetrząśnięto cały las, zrobiono rewizję w kilku pobliskich wioskach, lecz bandyty narazie nie znaleziono, gdyż, jak policja przypuszcza, przedostał się on w gęstwiny leśne i lasami, obchodząc niebezpieczne placówki, kieruje się, jak ongiś bandyta Zieliński w stronę Warszawy.

Policja ma nadzieję, że bandyta uchwyci, lub też, że spotka go taki sam los, jak Zielińskiego. Energiczne poszukiwania trwają.

Dotychczasowe przypuszczenia, że jest to bandyta Soja nie odpowiadają rzeczywistości. Soja bowiem jest szczupły, średniego wzrostu i garbaty, zaś bandyta, który zabił w Rudzie Talubskiej policjanta, jest rosły i tęgi.

Wielkie oszustwo na widowni

Aron Kohn twierdzi

iż został oszukany na kilkadziesiąt tysięcy złotych

Przez Józefa Głąbińskiego i Józefa Zagórskiego

Do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło doniesienie niejakiego Arona Kohna, właściciela domu nr. 9 przy ul. Wareckiej, skierowane przeciwko Józefowi Głąbińskiemu i Józefowi Zagórskiemu, b. posłowi na Sejm, o oszustwo, dokonane na jego osobie na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W aferze tej zamieszanych jest szereg osób, zajmujących wybitne stanowiska.

Zaznaczyć należy, iż osoba Józefa Głąbińskiego znana jest z procesu o dostawy wojskowe.

Zbadanie tej sprawy przekazane zostało władzom śledczym.

Dalsze szczegóły, wraz z szeregiem nazwisk, które narazie trzymane są w tajemnicy, podamy niebawem.

Spłonął skład apteczny

straty wynoszą 16 tys. zł.

W dniu wczorajszym wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się benzyna w składzie aptecznym Rojzela Karcowicza w Zakroczymiu.

Powstał pożar, wskutek którego spłonął skład apteczny wraz z materjałami ogólnej wartości 16.000 zł.

Podczas pożaru zostali ciężko poparzeni i przewiezieni do szpitala w N.-Dworze Estera Jankiel, Rojza Karcowicz, Bronberg Paweł. Pożar trwał blisko 3 godziny. Straż miejscowa przy pomocy straży wojskowej z twierdzy Modlin zdołała pożar ugasić.

Fałszerze warszawscy

na występach w Wilnie

Znani policji fałszerze Władysław Szczepański i Janina Skibińska, nie mając powodzenia w Warszawie, przenieśli się na bruk wileński, gdzie udając ubywateli ziemskich, popełnili kilka większych fałszerstw na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W dniu wczorajszym zostali aresztowani przez policję wileńską.

Kto podrzucił

biedne niemowlę?

Wczoraj nad wieczorem w krzakach na cmentarzu Powązkowskim znalezione zostały zwłoki trzechmiesięcznego dziecka płci męskiej, które odesłano do prosektorjum.

Na zwłokach śladów gwałtownej śmierci nie znaleziono.

Pali się...

Wczoraj w domu nr. 73 przy ulicy Targowej, wskutek zapalenia się sadzy, wynikł pożar. Ogień wkrótce ugasił 5 oddział straży ogniowej.

— Wczoraj o godz. 7 h. 30 wieczorem w domu nr. 7 przy ulicy Gęsiej, wskutek wadliwego urządzenia piecyka, w mieszkaniu Chemji Lewina, wynikł pożar. Ogień ugasił wczoraj 1 oddział straży ogniowej.

Szukają fałszywych banknotów

Wczoraj wieś Jadwisie, powiatu Radzymińskiego odwiedził większy oddział policji, który dokonał ścisłej rewizji w mieszkaniu i całym domu Marjany Wierzby, którą kilkakrotnie zatrzymywano przedtem z fałszywemi banknotami. Rewizja narazie nie dała pożądanych wyników.

Na targowisku

Dziś, godz. 10.

Brukiew 7—8 gr., buraki klg. 9 gr., cebula klg. 41—42 gr., chrzan 1 zł. 25 gr., kalafjory I gat. 1.25 gr., kapusta biała klg. 23 gr., kiszona klg. 30 gr., czerwona 13—14 gr., włoska 28 — 35 gr., marchew klg. 7—8 gr., pietruszka 24—26 gr., selery klg. 24 — 30 gr., szpinak klg. 30 gr., ziemniaki wozowe za 100 klg. 14—15 zł., ziemniaki wagonowe za 100 klg. 10 — 11 zł.

Wrzód 54.

Wyciąć i zachować!

Kupon Nr. 10.

Premja gwiazdkowa „A B C"

Nazwisko ....

Imię ....

Adres ....

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Kluby Ch. D., P. S. L., N. P. R. i P. P. S. zgłosiły nagły wniosek, wzywający Rząd do zniesienia t. z. czarnych gabinetów telefonicznych.

Przewodniczącym Komisji opinjodawczej pracy, powołanej do życia przez prezesa komitetu ekonomicznego ministrów p. Bartla, został mianowany poseł Ziemięcki z P. P. S.

Manewry armji niemieckiej, zwrócone przeciw Polsce, odbywają się w Prusach Wschodnich.

Baczność Rezerwiści

Dodatkowe zebrania kontrolne

W poniedziałek, 13 grudnia, rozpoczynają się trzydniowe dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia.

Dnia tego winni stawić się: 1) przynależni do P. K. U., zamieszkali w 1-szym komisarjacie, urodzeni w r. 1891, 1892, 1894 i 1898 — w komisji kontrolnej nr. 1 (koszary 21 p.p. w Cytadeli), zamieszkali w 2-im i 26-ym kom., ur. w r. 1891, 1892, 1893, 1894 i 1898 — w komisji nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli), zam. w 7-ym kom., urodzeni w tych samych latach — w komisji nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zam. w 10-ym kom., ur. w tychże latach — w komisji nr. 4 (Ciepła nr. 32);

2) przynależni do P. K. U. Nr. 2, zam. w 6-ym kom., ur. w r. 1892, 1893, 1894 i 1898 — w komisji nr. 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zam. w 8-ym kom., ur. w tych samych latach — w komisji nr. 2 (koszary art. konnej, ul. Huzarska), zam. w 9-ym kom. — w komisji nr. 3 (koszary I p. szwoleżerów, ul. Ułańska), zam. w 13-ym kom., — w komisji nr. 4 (koszary I p. lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie

3) przynależni do P. K. U. nr. 3, zam. w 14-ym kom. — w komisji nr. 1 (lokal P. K. U., ul. Szeroka 3, pokój nr. 3). We wszystkich trzech ostatnich komisjach winni stawić się wszystkie roczniki, wymienione w obwieszczeniu, a więc: szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy nie brali udziału w tegorocznych zebraniach kontrolnych zasadniczych i od stawienia się nie byli zwolnieni, a w szczególności ur. w latach 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891 oraz ci z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się na zebrania kontrolne w r. 1925, nadto szeregowi rezerwy, ur. w latach 1899 i 1900, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się na zebrania kontrolne.

Uważajcie na schodach

Zamieszkały przy ulicy Królewskiej w domu nr. 31 Mowsza Hirszowicz, lat 69, schodząc wczoraj ze schodów, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, przeniesiony do mieszkania, mimo zabiegów lekarskich, w pół godziny po tym wypadku zmarł.

Wielka Piątka decyduje. — Reszta się zgadza.
Dziennikarze patrzą i reklamują.

Kulisy Genewskich obrad

Polska w roli spokojnego obserwatora

Co widzi przedstawiciel „ABC" w Genewie

(Korespondencja własna)

Genewa, 7 grudnia.

Gdzie dziś, u kogo? Takie pytania krążą z ust do ust między dziennikarzami zgromadzonymi w Genewie.

Gdzie dziś — to nie znaczy, w której sali będzie obradował Conseil — Rada Ligi Narodów — pozorny ośrodek całego ożywienia — gdzie dziś, to znaczy u kogo zbiora się potentaci pp. Briand, sir Austen Chamberlain, Scialoja, Stresemann i Vandervelde.

Wielka Piątka — ich narady są sensacją, ich atakuje tłum dziennikarzy, od nich starają wydobyć klucz tajemnicy.

Wielka piątka nie kryje się z tem, że **oficjalny program prac Rady Ligi to rzecz drobna, którą się załatwi en passant.**

To, że tam gdzieś jacyś uchodźcy cierpią w Bułgarji, że Austrja prosi o możność uruchomienia drobiazgu — 30 miljonów złotych franków, od których płaci procenty, ale których zużytkować nie może, — to mogą być sprawy interesujące Bułgarję lub Austrję, ale ich, **Wielką Piątkę, interesuje sprawa reorganizacji kontroli wojskowej w Niemczech i temu się poświęcają.**

Oficjalne posiedzenia Rady Ligi przypominają walne zgromadzenia wielkiego towarzystwa akcyjnego, gdzie wszystko jest z góry wiadome, układ sił akcjonarjuszów znany, nic może być żadnych niespodzianek.

Monotonnie załatwia się sprawę za sprawą. Zwykle przedstawiciel państwa zainteresowanego bezpośrednio lub pośrednio coś niecoś wypowie w obronie swojej tezy — z przeznaczeniem dla własnej prasy w kraju — członkowie Rady uprzejmie potakują — ale sprawa już jest przesądzona, t. j. **Rada jest obrobiona uprzednio, a cały ceremonjał odbywa się dla prasy, dla tłumu, dla reklamy osób lub Ligi.**

Czasami tylko znudzeni panowie zdobędą się na dowcip, ale wtedy mówią go głośno i wyraźnie, aby, przedstawiciele prasy rozgłosili go po świecie.

Zabawny był moment, gdy za sir Austenem Chamberlainem z kwaśną miną i zastrzeżeniami p. Vandervelde i z całą swobodą p. Briand wystąpili z potępieniem systemu proporcjonalnych wyborów do Rady Ligi.

Przyjaciele Ligi Narodów martwią się, że Wielka Piątka, przenosząc punkt ciężkości do swych tajnych obrad podważa powagę Instytucji, która właściwie służy im za płaszczyk do wprowadzania na nowo metod „starej dyplomacji".

Zaniepokojony pewnem odosobnieniem Polski przy omawianiu spraw, które nas w bardzo poważnej mierze obchodzą, zwrócił się przedstawiciel ABC do p. Ministra Zaleskiego z prośbą o informacje.

Z wielką uprzejmością p. Minister Spraw Zagranicznych **przyjął nas w swych apartamentach hotelu „des Bergues" i oświadczył kategorycznie, że pozostaje w stałym kontakcie z p. Briandem i sir Austenem Chamberlainem.**

Dziś rano byłem u p. Brianda, a z sir Austenem — jadłem śniadanie, dodaje z uśmiechem p. Minister.

— Może pan zapewnić czytelników, że Polska nie będzie zaskoczona żadnemi decyzjami w sprawach, które się jej tyczą.

Dalszy ciąg tej ciekawej rozmowy podam w następnej korespondencji, gdyż spieszę na telegraf podzielić się z czytelnikami ABC tem oświadczeniem.

P. Minister Zaleski zapewnia, że **Polska nie będzie zaskoczona.**

S. Str.

Tow. Żeglugowe „Wisła--Bałtyk"

W niedzielę uroczyste otwarcie

urządzeń portowych w Tczewie

Towarzystwo żeglugowe „Wisła — Bałtyk", sp. z ogr. odp. istnieje już od pewnego czasu i zostało założone przez cztery firmy węglowe z Zagłębia Dąbrowskiego: Sosnowieckie Tow. Kopalń Węgla, Saturn, Czeladź oraz Warszawskie Tow. Kopalń Węgla, w którem bierze także udział inż. T. Nosowicz, założyciel Towarzystwa i obecny jego kierownik.

Obecnie przedsiębiorstwo to nabyło w Hamburgu, od „Bugsierraederei-u. Bergungs A. G.", tabor na własność, a mianowicie: 6 holowników o sile pociągowej od 500 — 75 KM. każdy, 14 lichterów o nośności od 600 — 1200 ton (deadweight) każdy.

Pierwsze nabyte statki zostały przyjęte w Hamburgu już do 30 października r. b.: została na nich podniesiona bandera polska. Pozostałe są przyjmowane obecnie.

T-wo „Wisła — Bałtyk" eksploatuje także port w Tczewie. W tej chwili dla załadowania węgla służą rynny ruchome. W najbliższych jednak tygodniach T-wo przystępuje do montowania nowych urządzeń — transporterów taśmowych. Te nowe urządzenia, zakupione w Niemczech, stanowią ostatnie słowo techniki przeładunkowej dla węgla i będą w stanie zwiększyć znacznie zdolność przeładunkową portu w Tczewie.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się właśnie uroczyste poświęcenie pierwszej partji urządzeń portowych Towarzystwa „Wisła" — Bałtyk" w Tczewie, na które wyjeżdża Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski w towarzystwie kilku wyższych urzędników z ulicy Elektoralnej.

Ponadto w uroczystości wezmą także udział pp. Ministrowie Czechowicz i Romocki oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, morskich i kolejowych.

Dwa nowe rozporządzenia prasowe

ukażą się w najbliższych dniach

Treść nowego prawa prasowego. — Nowy dekret o karach.

W najbliższych dniach zostaną wydane nowe dwa dekrety prasowe, z których jeden będzie rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej „o prawie prasowem", a drugi o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach władz państwowych.

Pierwszy wprowadza

ujednostajnienie przepisów prasowych

w całem Państwie, drugi zastępuje niefortunny dekret, który Sejm wczoraj

postanowił uchylić.

Dekret drugi odnosi się nie tylko do prasy, ale wogóle do

wszelkich wystąpień

słownych i pisemnych, uchybiających rządowi. Z jego wniesieniem do Sejmu miałby być dekret z dnia 4 listopada wycofany.

Dekret prasowy zawarty jest w 12 rozdziałach. W pierwszym daje ogólne pojęcie druku, rozpowszechnienia itd. W drugim nakłada obowiązki na drukarza i wydawcę w sprawie dostarczania egzemplarzy., w trzecim określa prowadzenie ksiąg w celu uniemożliwienia wydawania druków tajnych, w czwartym określa formy zgłaszania pisma u władz, w piątym zaś formy umieszczania sprostowań urzędowych. Najważniejszy jest szósty artykuł, który zawiera przepisy o przestępstwach popełnionych treścią druku. Obok kar zwykłych przewidywane są grzywny, oraz „nawiązki".

Jeżeli oskarżony redaktor usiłował prowadzić dowód prawdy, nie mający widoków powodzenia, a przez taki wywód dobre imię poszkodowanego zostało naruszone, wówczas nakłada się na redaktora „nawiązkę", to jest dodatkową karę. Nowością jest pociąganie do odpowiedzialności także właściciela zakładu drukarskiego za przestępstwa prasowe, dokonane przez pismo drukowane w jego drukarni. Rozdział siódmy i ósmy zawiera określenie przestępstw prasowych i ich kolejność, dziewiąty zaś postępowanie w sprawach prasowych.

Orzecznictwo w sprawie przestępstw prasowych należy

wyłącznie do sądu.

Przy sądach okręgowych istnieją specjalne

trybunały prasowe,

powoływane na trzy lata, które mają załatwiać te sprawy.

O ile ze względu na swoją treść przestępstwo nie należy do sądu okręgowego, to wyrokować ma w sądzie powiatowym specjalnie do tych rzeczy przeznaczony

sędzia zawodowy.

Ostatnie trzy końcowe rozdziały zawierają przepisy dla poszczególnych dzielnic, to jest omawiają stosunek tego dekretu do ustaw, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach, następnie w składach sądów prasowych i o wygaśnięciu dotychczasowych przepisów prawnych.

Stronnictwo Pracy

w Woj. Warszawskiem

W dniu 10 b. m. odbyło się zebranie zarządów kół klubu pracy woj. warszawskiego, poświęcone między innemi wyborowi zarządu wojewódzkiego.

Przewodniczył mec. Bogucki. Po aktualnym referacie politycznym prezesa Zarz. Gł. posła Kościałkowskiego, dokonano wyborów zarządu wojew. w składzie 15 osób. Między innemi do zarządu weszli: mec. Bogucki, red. Walewski, inż. Stefan Ossowiecki, Władysław Langner i inni.

Jeszcze jedna placówka

białorusko-bolszewicka

„Ruspress" donosi z Wilna: Ukazał się w Wilnie pierwszy numer nowego pisma białoruskiego „Narodny Zwon". W odezwie do czytelników pismo oświadcza, że jest pismem robotniczo - włościańskiem, socjalistycznem i że bronić będzie interesów pracowników białoruskich we wsi i w miastach. W artykule wstępnym wzywa pismo naród białoruski do tworzenia organizacji robotniczo-włościańskich oraz do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. W dziale informacyjnym podaje pismo, między innemi, szczegółowy dział wiadomości z Rosji sowieckiej.

20 prc. zasiłek do płac

pracowników miejskich stolicy

Pracownicy miejscy stolicy wystąpili do magistratu o przyznanie im zgodnie z opinją Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego 20 procentowego zasiłku jednorazowego. Jak wiadomo, p. Minister Składkowski stoi na stanowisku przyznania zasiłku tego pracownikom miejskm. o ile stan fnansów poszczególnych samorządów na to pozwoli.

Zasiłek ten, jak nas poinformowano, **będzie przez magistrat warszawski wypłacony tym pracownkom, którym do płac nie został doliczony wskaźnik drożyźniany.**

Czynione są również starania o wypłacenie zasiłku tego emerytom z pośród pracowników miejskich.

Smutna to będzie gwiazdka...

21.000 zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało 21 tys. zł. z tytułu akcji doraźnej dla przeszło 500 bezrobotnych pracowników umysłowych znajdujących się na terenie województwa warszawskiego.

Wypłata tych zasiłków odbędzie się przed świętami między 20 a 24 b. m.

Budować, czy nie budować

Piekarnię mechaniczną w Warszawie?

Narada w Min. Pracy

Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja z udziałem reprezentantów cechu piekarzy w sprawie budowy przez miasto piekarni mechanicznej.

W szczególności rozważana będzie sprawa wpływu budowy piekarni takiej na wzmożenie się bezrobocia wśród pracowników piekarskich.

Zaradzenie nędzy to jedyny sposób na zmniejszenie w społeczeństwie lenistwa

Największy przemysł świata

Amerykańskie fabryki dzielnych ludzi

Pracują nad wyrwaniem młodzieży z otchłani występku

[M]oże nigdzie na świecie w [st]opniu równie silnym nie rzuca się w oczy straszna nędza małych chłopców, zwłaszcza w porównaniu z owym kapiącym od złota światem dolarowych miljonerów, co właśnie w St. Zjednoczonych.

Przyzwyczajeni do tego, że w [A]meryce robi się pieniądze, że [t]ych pieniędzy jest tam o tyle [w]ród, iż wystarczy tylko po[...]ować z zakasanemi rękami, [by] je mieć, — zupełnie nie my[śli][m]y i nie wiemy o tem, że w St. Zjednoczonych co piąte dziecko w wieku szkolnym nie ma normalnej wagi, że 6 miljonów dzieci tuła się po wielkich miastach St. Zjednoczonych bez domu, bez ojca i matki.

Amerykanie doszli do wniosku, że zaradzenie tej nędzy to nietylko uczynek miłosierny, lecz jedyny sposób zmniejszenia w społeczeństwie lenictwa, beznadziejności i niezadowolenia, które rodzą zbrodnię i występek.

Ludzie wpływowi i bogaci i władze państwa powiedzieli sobie, że założą „największy przemysł świata". Miała to być szkoła obywateli, a organizacją, popierającą tę szkołę jest „Zrzeszenie klubu chłopców". Bogacze St. Zjednoczonych sięgnęli do swych trzosów i kas, i strumień dolarów popłynął do wielkich miast.

Pieniądze te jednak zostały użyte nie na jałmużnę, lecz na budowę wielkich domów klubowych, gdzie chłopcy za parę centów mogą cały rok pracować i ćwiczyć się w sportach. Wprawdzie nie dają w tych klubach jedzenia, ale dają materjał do robót i miejsce do pracy, chłopcy też nie płacąc nic za naukę, uczą się przeróżnych rzemiosł, jak np. stolarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, mechaniki, fryzjerstwa, drukarstwa i wiele, wiele innych. Ba, uczą tam nawet hodowli pszczół, rolnictwa i ogrodnictwa.

Cała sztuka polega na tem, by chłopców do pracy zachęcić, ściągnąć, skusić do niej z ulicy. Pewnie, że dla samej pracy nie przyszliby; ale ponieważ kluby dają tysiące rozrywek i sportów, więc też one najpierw wabią, a potem chęć do nauczenia się czegoś robi resztę. Bo każdy organizm zdrowy tęskni za pracą.

To też obecnie jest takich klubów w St. Zjednoczonych z górą 200; są to prawdziwe raje dla dzieci ulicy. Tu zakładają już one własne spółdzielnie, sprzedające napoje chłodzące, przyrządy sportowe, odzież, wogóle kupują i wypożyczają wszystko, czego chłopak potrzebuje — od aparatu fotograficznego do łyżew.

Wyniki tej działalności są nieocenione; stworzono naprawdę „największy przemysł". Ta szkoła obywateli stała się najważniejszym dziś w St. Zjednoczonych czynnikiem wychowania narodowego. Aby zaś zapewnić dalszy tego dzieła rozwój, stworzono nawet specjalne katedry na uniwersytetach, gdzie są wykładane wiadomości potrzebne dla wychowania dzieci ulicy.

Małe niedole pożycia małżeńskiego

Mogą czasem przybrać groźne rozmiary

Istotne powody rozwodu pomiędzy Chaplinem, a jego żoną

To brutalność męża, a może i zbytnia płochość żony

Zerwanie między Chaplinem, a jego żoną, wydaje się być po ważniejsze, aniżeli wszystkie dotychczasowe nieporozumienia małżeńskie.

Pani Chaplin domaga się bowiem rozwodu i znacznej pensji dla siebie i dzieci, które pragnie zatrzymać przy sobie. Mąż natomiast będzie się domagać, aby synowie obaj zostali przy nim.

„We wtorek, dnia 30 listopada — opowiada sam Chaplin — o godzinie 2 w nocy tłum osób zrobił najście na nasz dom, robiąc tak wielki hałas, że wszyscy mieszkańcy w całym domu zostali zbudzeni ze snu.

Goście poczęli grać odrazu na fortepianie, organach i fonografie. Trudno było to wytrzymać, wobec czego wezwałem żonę i dalem jej polecenie, by natychmiast wyrzuciła swych przyjaciół za drzwi. Żona usłuchała wprawdzie, ale w kilka godzin później sama też się wyniosła".

Pani Chaplin nieco inaczej przedstawia całą sprawę.

„W porozumieniu z matką — mówi ona — zaprosiłam kilkoro przyjaciół na obiad w hotelu w Los Angelos, wydany na cześć pp. Precourt, których poznałam przed miesiącem na okręcie w czasie powrotu z Honolulu. Późno w nocy udaliśmy się wszyscy do naszego mieszkania. Chaplin poszukiwał za wszelką cenę zaczepki ze mną. Mówił, że hałasujemy zanadto i kazał mi natychmiast przegnać gości.

Usłuchałam tego zakazu, ale [...] i sama opuściłam go, chcąc uniknąć je[...].

Trzeba wiedzieć, że już od [...] [listo]pada 1924 r. stosunki między



Szał czy nieporozumienie rodzinne

60-letni starzec zabójcą i samobójcą

Straszna tragedja w arystokratycznej dzielnicy Paryża

W ubiegły wtorek o godzinie pierwszej popołudniu lokatorzy jednego ze wspaniałych domów przy ul. Champs Elysees w Paryżu zostali zaniepokojeni trzema bezpośrednio po sobie następującemi wystrzałami. Huk pochodził z apartamentów na trzeciem piętrze, zajmowanych przez Amerykanina W. Peyne, jego żonę i guwernantkę.

Portjer domu zawiadomił komisarjat policji, skąd przybył natychmiast komisarz wraz z sekretarzem. Ponieważ na dzwonki i wzywania nikt nie otwierał drzwi, komisarz kazał je wyłamać i obaj urzędnicy policji weszli do mieszkania.

Oczom ich przedstawił się widok straszny w swej grozie: na posadzce w pokoju jadalnym leżał trup Peyne'a z przestrzeloną skronią, cienkiem pasmem płynęła z niej jeszcze krew. Nieco dalej, w pokoju sypialnym, policja znalazła trupa pani Peyne, którą zastrzelono we śnie. Wreszcie w kuchni znaleziono trupa guwernantki.

Cały dramat rozegrał się bez świadków, wobec czego przeprowadzenie dochodzenia i wyjaśnienie tajemnicy jest niezmiernie trudne. Policja sądzi, że Peyne dokonał tej potwornej zbrodni pod wpływem rozstroju nerwowego.

Już oddawna cierpiał on na neurastenję; widać dokuczała mu ona ostatnio silniej niż kiedykolwiek, to też w przystępie silnego ataku wziął rewolwer, wszedł do sypialni, gdzie żona jego drzemała w fotelu i zastrzelił ją. Guwernantka znajdowała się wtedy w jadalni; usłyszawszy strzał, chciała zapewne uciec i skierowała się do kuchni, ale szaleniec dopadł do niej i położył ją trupem; wreszcie i sam trzecią kulą odebrał sobie życie.

Peyne'owie byli to ludzie starsi, liczyli bowiem po 60 lat; guwernantka zaś zginęła w kwiecie wieku, miała zaledwie 35 lat.

Najgroźniejsza zbrodniarka w Polsce

Kobieta, która nie pamięta, ile ma wyroków śmierci Janina Zbońska vel Sapiecha, skazana znów na karę śmierci

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę osławionej bandytki Janiny Zbońskiej vel Sapiehy vel Szykowiczówny, oskarżonej o zabójstwo z zasadzki w lesie z chęci zysku Anny Wasilewskiej i za to przez Sąd Okręgowy w Suwałkach skazanej na karę śmierci.

W myśl wniosku prokuratora Kamińskiego, Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, uznając Zbońską za szczególnie niebezpieczną jednostkę z powodu popełnienia przez nią całego szeregu morderstw.

Z TEATRÓW

TEATR POLSKI

„CAR PAWEŁ 1-SZY" — sztuka w 3-ch aktach (9-ciu obrazach) Dymitra Mereżkowskiego

Reżyserował p. K. Borowski.

Z tego wspaniałego widowiska, któremy wczoraj oglądali w teatrze Polskim, bije wszystkiemi kolorami jedna niezbita prawda: że Rosja nie leży w Europie. Rosja leży w Azji. Zachodnia granica Rosji to wschodnia granica Europy. A rosjanin tak samo różni się od francuza, anglika, polaka, jak chińczyk. A historja Rosji jest, jak nieprawdopodobna bajka, iskrząca się od złota, czarna od nędzy, czerwona od zbrodni, zapierająca oddech od straszydeł, zaciekawiająca przez niespodzianki. Ludzie niepodobni do nas są bohaterami tej egzotycznej bajki, pisanej skrytobójstwami, zdradą, knutem, alkoholem, czystosierdeczną intrygą i, setki lat trwającem, męczeństwem wielomiljonowego narodu. Ach, ten bieszczęsny naród, naród-niewolnik, pracujący w śmiertelnym pocie na przepych „białego cara", ach! ten batożony, ciemny, cierpliwy, naród, od wieków stęskniony za wolnością... gdy rozdarł nareszcie pęta, okazało się, że był wielogłowym synem czarownicy, dzikim Kalibanem; Jest to naród-szaleniec, roztkliwiający się nad sobą i nad ludzkością całą, naród-okrutnik, naród-Paweł Pierwszy! Zamordował w naszych oczach cara Mikołaja i wyłonił z siebie carsocjalizm, czy socjal-caryzm, idący zaborczo na cały świat wałahami pijanej opryczyny czekistowskiej. Na tle najnowożytniejszej historji Rosji, wczoraj przedstawiona tak znakomicie w teatrze Polskim sztuka Mereżkowskiego, jakże szczególnym staje się komentarzem tego, co nazywamy psychologją narodu. Wydawało nam się dotąd, że Iwany Groźne, Pawły, Mikołaje są tyranami, uciemiężającemi kilkadziesiąt miljonów dobrodusznych dwunogich baranków. Że kapryśny, mistycyzujący, histeryczny, okrutny, Paweł Pierwszy, tak genjalnie inkarnowany przez p. Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, jest dziwacznym typem półzwierzapółaniola, czyli że jest wyjątkowym opętańcem, którego ślepy los postawił na czele łagodnego ludu. Dzieje ostatnich dziesięciu lat Rosji wyzwolonej, rewolucyjnej, republikańskiej, radykalnie zmieniają ten pogląd. Iwan Groźny, Paweł Pierwszy i Mikołaj Pierwszy, a nawet i Piotr Wielki, trzymali pod ciężkim butem nie naród łagodny, ale naród złożony z spętanych biesów. Cały naród rosyjski to sentymentalni okrutnicy, to Iwany Groźne bez korony, to Piotrowie Wielcy bez władzy, to Mikołaje Pierwsi bez pałki. Gdy pochwycili władzę w swoje ręce, ci wrogowie despotji, miłośnicy równości, wstąpili na tron komunistyczny w postaci Lenina Demona, otoczonego takimi entuzjastami braterstwa, jak bezwzględny Zinowjew, jak Rykow, który dowcipnie powiedział, że głód w komunistycznej Rosji będzie się zmniejszał w miarę wymierania ludności, jak sadystyczne naczalstwo Czeka. W Rosji Pawły panowały nad Pawłami.

„Nic się nie zmieni" — mówi w dramacie Mereżkowskiego generał Benigsen po śmierci Pawła — „Jeden zwierz umarł, ale drugi zwierz żyje, Arakczejew". Nic się nie zmieniło po śmierci caratu w r. 1917. Skonał carat ukoronowany, ale żyje carat socjalistyczny.

Przez swoisty charakter wielkiej rewolucji rosyjskiej, przez psychologję jej wodzów, dowiedzieliśmy się, że egzotyczny charakter głównego bohatera wczorajszej premjery, kliniczne zabarwienie psychiki Pawła Pierwszego, nie czyni z niego w Rosji typu wyjątkowego, typu psychopatycznego. Paweł Pierwszy na tle ludności rosyjskiej stanowi niemal typ człowieka normalnego, więc i sztuki Mereżkowskiego nie można traktować jako zabawkę na bardzo szczególny temat patologiczny, choćby zacierpnięty i z historji. Stwierdzenie tego faktu znakomicie podnosi wartość sztuki świetnego pisarza rosyjskiego, czyniąc z tej sztuki tragedję, tragedję zarówno jednostkową, jak narodową.

Teatr Polski wystawił tę tragedję wprost po mistrzowsku pod względem reżyserskim (p. Borowski), pod względem niepororównanego wirtuozostwa gry p. Junoszy-Stępowskiego w roli naczelnej, pod względem zharmonizowania gry wszystkich artystów, i pod względem dekoracyjnym (p. Karol Frycz).

Dyr. Szyfman odniósł wczoraj nowy wielki sukces.

W tych kilku słowach pozwalam sobie zanotować ogólne, czy może raczej zasadnicze wrażenia wczorajszego wieczoru w teatrze przy ulicy Oboźnej.

Wacław Grubiński.

POTRZEBY I BOLĄCZKI WARSZAWY

Dać Warszawie teren pod Olimpjadę

O EUROPEJSKI STADJON SPORTOWY

W poniższym ostatnim artykule inż. Saryusz - Bielski tak dopełnia resztę potrzeb i bolączek stolicy.

Wartoby zwrócić uwagę na konieczność **posiadania w Warszawie stadjonu sportowego w europejskiem znaczeniu tego słowa, gdyż przyjdzie może niezadługo moment, kiedy zmuszeni będziemy dla naszego mocarstwowego prestiżu, zdecydować się na urządzenie w Polsce Olimpjady.** Wobec tego, że rozmiary terenów na Saskiej Kępie są jeszcze pod znakiem zapytania, może okazać się, że w bezpośredniem sąsiedztwie terenu wystawowego znajdzie się dostateczny teren na urządzenie stadjonu, którego położenie w otoczeniu parków przy dogodnej komunikacji z śródmieściem doskonale nadaje się na ten cel.

Budowanie stadjonów sportowych reprezentacyjnych w oddaleniu od śródmieścia bez dojazdu możliwego jest niecelowe, gdyż odbije się ujemnie na frekwencji publiczności, a przez to i na finansach naszych zrzeszeń sportowych, które z tego źródła czerpią środki na propagandę i rozwój u nas wychowania fizycznego.

Czy więc zamiast wydawać **kapitały na budowę stadjonów na różnych dawnych fortach podwarszawskich nie lepiej obrócić te kapitały na budowę stadjonu na Saskiej Kępie? Może akurat uda się skojarzyć datę wystawy z datą olimpjady w Polsce?**

Przystąpienie przez rząd i miasto do intensywnych inwestycji bezwzględnie pociągnie za sobą inicjatywę prywatną w kierunku pobudzenia ruchu budowlanego przez budowę domów mieszkalnych, hoteli, klubów, resturacji ect. Postanowienie urządzenia wystawy w Warszawie już ożywi w tym kierunku te wszystkie czynniki twórcze, które w dzisiejszej apatji i defetyzmie nie znajdują bodźca do wyładowania energji.

Budowa pawilonów wystawowych musi być ujęta w ten sposób, że budynki posiadałyby **określone przeznaczenie po zamknięciu wystawy i winny przynosić dochód miastu lub konsorcjum finansującemu ich budowę.** Pawilony zagraniczne, budowane kosztem poszczególnych państw, mogą na dogodnych warunkach przejść po wystawie na własność miasta i być przeznaczone na szkoły itp. **Pewna tylko część terenu wystawowego winna być zachowana na przyszłość na urządzanie wystaw krajowych.**

Urządzenie więc terenu wystawowego będzie mogło być amortyzowane dochodami, ciągnionemi przez miasto z następnych wystaw, parku rozrywkowego, stadjonu itp.

Z tego założenia wychodząc inicjatorowie złożyli p. Ministrowi Przemysłu i Handlu opracowany memorjał o **konieczności niezwłocznego przystąpienia do prac wstępnych i przeprowadzenia kalkulacji finansowych w związku z wykonaniem całego tego programu.** Projekt ten zyskał zasadniczą aprobatę p. Ministra, jednak narazie sprawa utknęła z tej przyczyny, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie może znaleźć etatu dla powołania referenta.

OGRÓD SASKI

Powstał na rozkaz i z woli król[a] Augusta II

Ongiś wspaniały ogród pałacowy — dziś tylko ogród przechodni

Swięcić będzie niedługo 200 lecie istn[ienia]

W roku bieżącym, a ściślej biorąc w r. 1927, w maju, Ogród Saski w Warszawie obchodzić będzie 200-lecie swego istnienia.

Powstał on w latach 1714 — 1726 na rozkaz i z nakładu środków króla Augusta II, który tworząc go chciał dać swemu pałacowi piękne otoczenie. Jakoż Ogród Saski w ówczesnym, francuskim stylu z pałacem królewskim stanowił wdzięczną całość.

Dzielił się on, początkowo, na trzy, jakby, części: dla króla, królowej i publiczności.

Z planu ogrodu Saskiego, sporządzonego w r. 1762 przez inż. Kiregajłę nabieramy wy[obraże]nia o ówczesnej świetno[ści] Ogrodu, nie brakował [na]wet teatru otwartego.

Z biegiem czasu Ogr[ód] stopniowo zmieniał sw[ój cha]rakter i wygląd; ongi pała[co]wy — coraz bardziej nabiera[ł] wyglądu ogrodu przech[odnie]go.

W r. 1797 rząd polski wy[ku]pił Ogród Saski od dwor[u] [...]skiego i oddał go na p[...] publiczności.

Rosyjskie władze pa[...] wydały w swoim czasi[e] [...] uczęszczania do Ogrodu [...]go osobom „ubranym nie [eu]ropejsku", mając oczywiście [na] myśli Żydów.

Jak się dowiadujemy, zar[ząd] m. st. Warszawy z okazji [200-]lecia Ogrodu Saskiego [wyda] specjalną jego monografię [w o]zdobnej broszurze.

Jeszcze jedna rewja mody

Mieniące się barwami tęczy frendzle, djademy z lamy i brylantów, puszyste marabuty i kolor „bolszewik — ostatni wyraz mody...

Jeżeli zbliżający się karnawał ukaże nam taki przepych balowych toalet, jaki reprezentowały na sobie piękne modelki w salonach firmy „Bogusław Herse", to będzie można powiedzieć, że obecna moda lubuje się przedewszystkiem w niezmiernem bogactwie wyszukanych haftów oraz w grze kolorów migotliwych świecideł.

Ale trzeba przyznać, że czyni to umiejętnie, intuicyjnie odgadując granicę, dzielącą od przeładowania.

Najbardziej efektowne na wieczór są niezaprzeczenie całe suknie z pajetów lub powstałe z połączenia perełek ze strassami, które dają nam całość bogatą i gustowną.

Bo czyż nie śliczna jest np. suknia z czarnych dżetów, na której odbijają się rozrzucone srebrne gwiazdy, błyszczące i duże?

Tego rodzaju balowa toaleta nie potrzebuje już żadnych dodatków i upiększeń — fason jej jest prosty, a jedynem dopełnieniem stroju może być tylko jakiś pomysłowy djadem na głowę, zrobiony z pendant lamy, albo ubrany siecią skrzących się kamieni.

Prócz całych sukien, haftowanych strassami, perełkami lub pajetami, nie mniej są efektowne suknie, gdzie tylko dół lub stanik są niemi gęsto usiane.

A jak się podoba zwolenniczkom mody, model tego rodzaju, gdzie stanik jest zrobiony z płonącego o żółtoczerwonym tonie crepe chiffon'u, a dół z dłuższym bokiem naszyty, dzwoniącemi przy każdym ruchu wielkiemi, złotemi cekinami? — Prawda, że oryginalne?

Wśród wielu modeli sukien, jakie przewinęły się nam przed oczami, nie było chyba ani jednej, któraby nie posiadała jeśli już nie błyszczącego haftu, to przynajmniej naramiączek, spięcia albo wielkich brylantowych guzów.

Trzeba zaznaczyć, że wydłużanie sukien z tyłu, z przodu lub z boku jest obecnie bardzo modne, a dla miłośniczek sukien krótkich jest zarazem zabezpieczeniem przed zapowiadanem podłużeniem, które sprowadza się tylko do powyższej zmiany, dodającej zresztą wiele szyku całej sylwetce.

Poza georgette'ą dużo lamy, aksamitu, a na suknie mniej strojne tafta, nadająca się bardzo na młodziutkie zawsze krynolinki.

A teraz jeszcze jedna zdobycz mody, — to jest frendzla, która wysmukla kobiecą postać, otulając ją pieściwie swemi pasemkami i obiecując, że jeszcze ładniej będzie wyglądała — w tańcu.

Bywa ona ze srebrnej albo złotej nici, z połyskujących paciorków, a do sukien popołudniowych nadaje się z jedwabiu i szczególnie ładnie wygląda cieniowana, w tym samym co suknia kolorze.

Wielką niespodzianką były na rewji obiecywane przez modę już dawno suknie białe i jasno - srebrzyste, haftowane subtelnie strassami lub ubrane srebrną frendzlą, takie inne od wszystkich, nie kobiece, a raczej dziewczęce.

Kolor czarny króluje naturalnie ponad wszystkiemi, szczególniej w połączeniu z białym, różowym i jasnoszarym. Wszystkie inne kolory przytłumione, o brudnym odcieniu.

Jak nieproszony intruz na tle tej całej gamy barw wykwita jaskrawym kontrastem kolor czerwony o żółtym odcieniu.

— To kolor „bolszewik".

Czy zawojuje modę? — o tem się napewno wkrótce przekonamy.

Mira.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI. 36)

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

— Dochodzę do niebezpiecznych przejawów neurastenji — myślał — ma rację Trzysiński, muszę wyjechać na południe, to rzeczywiście jedyny sposób powrotu do normalnego systemu myślenia.

Przez otwarte okno wiatr zaczął wpędzać do pokoju drobny pył śnieżny. Zamknął okno, skończył tualetę i nalał filiżankę mocnej herbaty. Spojrzał znów na zegarek: dochodziła dziesiąta. Nacisnął taster dzwonka, a gdy zjawiła się pokojówka spytał:

— Czy pani śpi jeszcze?

— Tak proszę pana. Pani nie ma dziś próby i prosiła, by ją obudzić dopiero w południe.

— Za kilka minut, — powiedział Karnicki, — przyjdzie tu do mnie pan Wiencek. Proszę wprowadzić go do mego pokoju, ale tak cicho, aby pani nie obudzić i przynieść drugie nakrycie do herbaty.

Pokojówka wyszła, by spełnić polecenie, gdy w przedpokoju rozległ się krótki i ostry głos dzwonka.

— Widocznie Wiencek nie wykupił jeszcze zegarka z lombardu, jeśli tak wcześnie przychodzi, — pomyślał Karnicki.

Z przedpokoju doszedł go odgłos otwieranego zatrzasku, potem słyszał, jak jakiś głęboki bas wypytywał pokojówkę o niego. Usłyszał wreszcie odgłos stąpania kilku twardych butów.

— Cóż to za procesja? — dziwił się i wstał od stołu, by wyjrzeć na korytarz. Zaledwie jednak otworzył drzwi, spotkał się oko w oko z komisarzem policji przynajmniej o głowę wyższym od niego. Cofnął się nerwowo do wnętrza pokoju, a za nim wszedł komisarz i dwóch ludzi w cywilnych ubraniach, prawdopodobnie wywiadowców policji.

— Czy pan Ludwik Karnicki? — spytał komisarz policji.

— Tak... to ja jestem, — ale nie rozumiem dlaczego panowie tak bez skrupułów wchodzą do mego pokoju...

— Pan wybaczy, ale policja jest zawsze wliźliwa, — odpowiedział komisarz, a w jego oczach zatliły iskry złośliwości.

— A czy wolno mi przynajmniej spytać, czemu zawdzięczam te wczesne odwiedziny?

— Tylko zarządzeniu prokuratora, nie nasza wina — usprawiedliwiał się komisarz policji, przypominając zachowaniem rosyjskiego okołodocznego.

— Czego panowie sobie życzą? — spytał Karnicki.

— Z rozporządzenia prokuratury mamy przeprowadzić w pańskiem mieszkaniu rewizję.

— Ale o co jestem posądzony?—zapytał blednąc.

Komisarz policji rozłożył bezradnie ręce i z obleśną miną powiedział:

— Nie wiem, nie wiem, jesteśmy tylko władzą wykonawczą, wykonujemy obce polecenia. Tu jest rozporządzenie na piśmie... — sięgnął nerwowym ruchem do kieszeni, wyjął ćwiartkę papieru i wręczył ją Karnickiemu.

Karnicki rozłożył papier, przeczytał rozkaz [pro]kuratury, opatrzony podpisem Zabielskiego i pie[czę]cią państwową.

— Widzi pan — mówił dalej komisarz poli[cji] nadając swemu głosowi jakiś komedjancko-piesz[czo]tliwy ton, — że nie my ponosimy winę, a teraz [pro]szę usiąść, a rewizję przeprowadzimy szybko i [...] rozgłosu...

Karnicki wyjął z kieszeni pęk kluczy i wręczył komisarzowi ze słowami:

— Proszę oto są klucze, a czy ja przynajmn[iej] mogę wyjść?

— Niech Bóg broni, — odpowiedział olbrzym wykonując ręką taki ruch, jakby mu chciał zagrodzić drogę i zaraz usprawiedliwił swój zakaz słowami: [re]wizja musi się odbywać zawsze w obecności te[go], u którego ją się przeprowadza. Zresztą moglibyśm[y] coś niebezpiecznego podsunąć, czy podrzucić... Czy pan o takich sprawach w gazetach, — roześmiał [się] rubasznie.

Karnicki czuł się bezsilny, usiadł bezwładn[ie] w fotelu. Jeden z wywiadowców cicho przysunął [się] do niego, stanął za jego plecami. Komisarz poli[cji] i drugi wywiadowca otworzyli szuflady biurka i w[y]ładowali na fotele całe pliki korespondencji i rękopi[]sów. Oczy komisarza policji z łapczywością biegał[y] po każdym świstku papieru.

Karnicki wpadł w zupełną apatję. Zdawało m[u] się, że jest niemym świadkiem jakiejś sprawy, któr[a] zupełnie go nie dotyczy. Przestał myśleć o tem, czeg[o] ci ludzie chcą, ani co dalej będą robić, jego myśl[i] krążyły ustawicznie około atletycznej postaci kom[i]sarza policji.

(D. c. n.)



POPOŁUDNIU I WIECZOREM



DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

KINO

TEATR

PROGRAM KIN

...sobotę, dn. 11 b. m.

...IEŚCIE.

...O" (Marszałkowska 108). ...a z „Montmartru" z Lar... ...Harr oraz „Miłość w purpu..." z Eleonorą Boardman.

...OLOSSEUM (Nowy Świat 19) ...Przygody banknotu" ... ...nat amerykańskiej wytwórni ...ośc produkowany w Europie.

...ORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). ...Na strunach zmysłów", dramat, ...rolach gł. Lya de Putti, Angelo ...

...ARMONJA Jasna nr 5. ...podróży prof. Ossendow... ...Afryki.

...DJA (Jasna 3). ...ey", podług powieści Wik...

... (Mokotowska 73, tel. 66-26) ...Niewolnik zmysłów" dramat z ...dolfem Valentino w roli gł.

...OWOŚCI (ul. Bielańska). ...Przygoda w nocnym ekspresie", ...film z Harry Peelem, 2 serie.

...ACE (Chmielna 9, tel. 51-14): ...dowała", dramat w-g powieści ...Mniszek. W rolach głównych ...osarska i B. Mierzejewski.

...N (Nowy Świat 40, tel. 237-40). ...m ten sam, co w kinie „Corso".

...PLENDID. (Galerja Luksembur... ...ul. Senatorska, tel. 203-54): ...Szczęśliwy wisielec", arcywesoła ...medja, wykonana przez malarzy ...kier. prof. Pruszkowskiego w Ka... ...ierzu.

...LOWY 'Marszałkowska 112. ...aczka króla miedzi", trag... ...W roli gł. Norma Shearer.

...ATOWID (Marszałkowska 111, ...-06). ...tatnie lata panowania Mikoła... ...oraz dramat „Sekretarka pana..." z Normą Shearer.

...ODEWIL (Nowy Świat 43, tel. ...). ...Wiedeń, miasto moich marzeń", ...rolach gł. Harry Liedtke, Lilian ... i Mary Kid.

...RANJA (Krak. Przedm. 66). ...i ... pogrzeb Reymonta, ...odsłonięcie pomnika Chopina.

...C ZBAWICIELA

...OE (Marszałkowska nr. 69). ...luj mnie jeszcze!", komedja ro... Lubicza.

...MBOLA" (Marszałkowska 34). ...ugi grzech śmiertelny" z Ru... Valentino, oraz „Gdzie ulica ...niczy" z Romanem Novarro.

...LA.

... (Wolska 3, tel. 135-04): ...marnotrawny", wzniosły ... z Gretą Niessen.

...ODNA—ŻELAZNA.

...IKA (Żelazna 61). ...ly z Texasu", sensacyjny film ...niem Mixem.

...X (Elektoralna 21). ...zeklenstwo miljonów", dramat ...onem Sills oraz komedja z Ha... ...Lloydem.

...OMETA (Chłodna 49). ...pior w operze", sensacyjny ...at z Mary Philbin i Lon Cha... ...n. Nad pr. występy artystów.

...LONIA (Żelazna 31). ...siąże krwi", piękny film z Ru... ...in Valentino. Nad program wy... artystów.

...GA.

...OTOS" (Zygmuntowska 10). ...Dziewiętnastoletnia kobieta" (Wick ...pieczny), dramat. Nad pro... ...n występy artystów z H. Domań... ...na czele.

...ERA" (Inżynierska 4). ...Tom Mix w karkołomnej, brawu... ...wej sensacji p. t. „Auto! Tempo! ...om!"

...LAC KRASIŃSKICH.

...FORUM (Nowiniarska 14). ...Czarny anioł", piękny film na tle ...kiej wojny z Ronaldem Colma... ... Nad pr. komedja.

...CHOTA.

...OAZA" (Grójecka 56). ...wa dramaty: „Klub podziemny" ...idney Webster, oraz „Kobieta na ...uchu".



RADJO

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na niedzielę, dn. 12 b. m.

Warszawa (długość fali 400 metrów). *Godz. 14.15 — 14.40* — Odczyt p.t. „Znaczenie i rozwój szkolnictwa rolniczego w Polsce" — wygłosi p. Tadeusz Szymański (Dział „Rolnictwo"); *godz. 15.00 — 17.00* — Retransmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; *godz. 17.00 — 17.25* — Program dla dzieci; *godz. 17.30 — 18.55* — Koncert popołudniowy: Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Róża Benzefowa (fortepian) i p. Kazimierz Dewalden (śpiew). Część I-a. 1. a) Helmesberger: Marsz z motywów polskich, b) R. Strauss: Serenada — wykona orkiestra. 2. a) Rimskij-Korsakow: Pieśń cudzoziemca z op. „Sadko", b) Keneman: Stach — odśpiewa p. Kazimierz Dewalden. 3. Chopin: a) Nokturn G-moll, b) Mazurek fis moll op. 59, c) Etiuda Esdur — wykona p. Róża Benzefowa. Część II-a. 4. a) H. Bemberg: „Pieśń hindusa", b) Debussy: Wieczorem, c) Massenet: „Otwórz twe niebieskie oczy" — wykona orkiestra. 5. a) Szopski: „Kedy ty idziesz", b) Niewiadomski: 1) Przy winie, 2) Najpiękniejsze piosenki — odśpiewa p. Kazimierz Dewalden. 6. Chopin: a) Walc As-dur, b) Walc cis moll, c) Ballada G-moll — wykona p. Róża Benzefowa. *Godz. 19.00 — 19.25* — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym" — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historja Polski"); *godz. 19.30 — 19.55* — Odczyt p. t. „Robotnicy — wielcy wynalazcy" — wygłosi inż. Eugenjusz Porębski; *godz. 19.55 — 20.05* — Nad program Rozmaitości; *godz. 20.05 — 20.25* — Odczyt p. t. „O problemach komunikacji lotniczej" — wygłosi dyr. Pol. Linji Lotn. inż. Ignacy Wygard (Dział „Lotnictwo"); *godz. 20.30 — 22.00* — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Olga Olghina (śpiew) i p. Roman Totenberg (skrzypce). Część I-a. 1. a) Balfe: Uwertura do opery „Cyganka", b) Offenbach: Intermezzo i barkarola z op. „Opowieści Hofmana" wykona orkiestra. 2. Offenbach: Śpiew lalki z op. „Opowieści Hoffmana" — odśpiewa p. O. Olghina. 3. H. Wieniawski: Fantazja na tematy z op. „Faust" Gounoda, wykona p. R. Totenberg. Część II-a. 4. a) Calabert: 1) Fantaisie-Nokturne, 2) Le Rire, b) Schrock: „Pepita", op. 211 — wykona orkiestra. 5. a) Strauss: Walc, b) Gounod: Walc „Mirella" — odśpiewa p. Olga Olghina. 6. a) Chopin: Nocturn D-dur, b) H. Wieniawski: Tarantella — wykona p. Roman Totenberg. 7. L. M. Rogowski: Suita p. t. „Z albumu prababki": 1) Cengr, 2) Dwie piosenki dworkowe („Gąski" i „Dzieci, dzieci"), 3) Menuet, 4) Poszła Filis do ogrodu, 5) Polonez „Pozytywka Babuni", 6) Już miesiąc zaszedł", 7) Gawot — wykona orkiestra.

RADIO ZAGRANICA.

SOBOTA.

Berlin, 483,9 m. — godz. 16.30 — Koncert muzyki lekkiej; godz. 19.30 — Transmisja z Opery miejskiej: „Carmen", opera Bizeta; godz. 22.30 — Muzyka taneczna.

Hamburg, 394,7 m. — godz. 17 — Koncert muzyki kameralnej, w programie: Haydn — kwartet smyczkowy F-dur, Schubert—kwartet a-moll; godz. 19.25 — Transmisja z Opery miejskiej: „Rycerskość wieśniacza", op. Mascagni'ego i „Pajace" op. Leoncavalla; godz. 22.30 — Muzyka taneczna.

Kopenhaga, 337 m. — godz. 20 — Muzyka dzwonów ratuszowych; godzina 20.02 — Koncert kompozytorów duńskich i norweskich; godzina 21.30 — Muzyka kabaretowa; godz. 23 — Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI RADJOWE

AKADEMJA ZWIĄZKU KUPCÓW BĘDZIE NADAWANA PRZEZ RADJO.

W niedzielę, t. j. 12 b. m. o godzinie 11 m. 30, w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. st. Warszawy Stowarzyszenie Kupców Polskich urządza uroczysta akademję z racji 20-letniej rocznicy założenia pierwszej wolnej organizacji kupiectwa polskiego w b. Kongresówce.

Pragnąc umożliwić wszystkim zainteresowanym w całej Polsce przysłuchiwanie się uroczystej akademji „Polskie Radjo" zainstalowało mikrofon w sali Rady Miejskiej. Cała akademja będzie nadawana przez tę stację warszawską.

SPORT

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Student amerykański Wells ustanowił w czasie międzyuniwersyteckich zawodów lekkoatletycznych w New-Hanover w biegu 120' yardów czas 15,0 sek. — lepszy od dotychczasowego rekordu światowego.

Spotkanie bokserskie Paryż — Berlin (po 6 zawodników amatorów), rozegrane w Berlinie, zakończyło się pewnem zwycięstwem niemców 4:2. Walki zgromadziły około 6.000 widzów, którzy wprost entuzjastycznie witali sportsmanów francuskich.

Sprawa udziału niemców już w roku przyszłym w rozgrywkach tennisowych o puhar Davis'a została zdecydowana: Francuski Związek Tennisowy, którego dotychczasowa polityka wykluczała udział niemców w tej międzynarodowej imprezie sportowej, zmienił swe stanowisko, postanawiając na ostatniem walnem swem zebraniu zgodzić się na to. W najbliższym zapewne czasie zostaną również nawiązane stosunki bezpośrednie pomiędzy obydwoma krajami; zaznaczyć tu trzeba, że drużyna niemiecka, w razie pozostania Francji w grupie europejskiej, będzie dla niej jednym z najgroźniejszych przeciwników.

Słynny Paolino, bokser hiszpański, po kilku miesiącach pobytu w Ameryce południowej udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie podpisał już kontrakt z menagerem Ricard'em. Pierwszym jego przeciwnikiem będzie zapewne niemiec Diener.

MUZYKA

Z FILHARMONJI.

Jutro, w niedzielę, na poranku muzycznym złożonym z utworów Schuberta, Schumana i Liszta wystąpi Trio Kmita, oraz pianista p. Franciszek Zachara. Orkiestrą dyryguje p. Ozimiński.

Jutro, w niedzielę, na koncercie popołudniowym pod dyrekcją p. Jerzego Bojanowskiego wystąpi jako solista prof. Wacław Kochański i wykona koncert skrzypcowy Czajkowskiego. W części orkiestrowej „Francesca da Rimini" Czajkowskiego, utwory Korsakowa i in.

WIADOMOŚCI TEATRALNE

„KSIĘŻNA I BŁAZEN" NA WPISY W „PERSKIM OKU".

Wesoła i nadzwyczaj melodyjna baśń fantastyczna „Księżna i błazen" Antoniego Życkiego dana będzie na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum Św. Kazimierza w niedzielę dnia 12 grudnia r. b., o godzinie 12 min. 30 popoł. w teatrze „Perskie Oko" (Marszałkowska 125).

TEATR DLA DZIECI W GMACHU B. TEATRU NIEWIAROWSKIEJ.

W niedzielę 12-go grudnia r. b., o godzinie 12-ej min. 15 w południe na 10-em przedstawieniu w sezonie dla dzieci dane będą po raz pierwszy następujące baśnie fantastyczne: Wł. Szaroty „Hops i Foks w dżunglach" oraz Wł. Tatarskiego pod tytułem „W noc świętego Mikołaja" z Mikołajem w roli tytułowej. Sztukę tę urozmaici śpiew i tańce aniołków, śnieżynek i królewny.

Święty Mikołaj obdarzy dzieci upominkami w postaci książeczek i czekoladek.

ODCZYT O PRASIE KATOLICKIEJ.

W niedzielę 12 grudnia odczyt Tow. im. Piotra Skargi, sala Teologicum, o 5 i pół p. p., mówić będzie ks. Redaktor Dr. Westkowski na temat: Sprawa prasy katolickiej. Dla młodzieży szkolnej od 5-ej klasy, seminarji i akademików wstęp wolny.

WYSTAWA PRAC SKOCZYLASA.

Dziś, o godz. 12 w południe nastąpiło otwarcie zbiorowej wystawy prac prof. Władysława Skoczylasa p. t. „Kazimierz nad Wisłą".

Wystawa mieści się w lokalu „Domu sztuki" przy ul. Chmielnej 5.

WIECZORNICA TOWARZYSKA.

Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 10-ej w.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na sobotę, dn. 11 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś wieczorem Gounodowski „Faust" z kreacją „Nocy Walpurgji". W roli Mefista wystąpi gościnnie niezrównany jej odtwórca p. Zygmunt Zalewski, barytonista wszechświatowej sławy, artysta Medjolańskiej La Scali, który uzyskał wczoraj w tytułowej partji „Borysa Godunowa" entuzjastyczne powodzenie.

W doskonałem przedstawieniu bierą udział pp. Lipowska, Karwowska, Jarosiewna oraz Dobosz w roli tytułowej, Mossakowski i Tokarski. Przy pulpicie dyr. Emil Młynarski.

Jutro, o 3-ej popoł. „Rigoletto" z p. Mossakowskim w roli tytułowej, wiecz. w „Sprzedanej narzeczonej" występ gościnny znakomitych artystów opery Narodni Divadlo z Pragi, pp. Jermili Novotnej, Józefa Berka, Emila Pollert i Mirko Storka w naczelnych rolach z udziałem zespołu Opery warszawskiej. Niezwykle interesującem przedstawieniem dyryguje słynny kapelmistrz i kompozytor czeski, p. Otokar Ostrcil, dyrektor Opery Narodni Divadlo. Zapowiedź jutrzejszej „Sprzedanej narzeczonej" wzbudziła powszechne zaciekawienie.

Premiera „Złotego kogucika" i jednoaktowego baletu „Kupała" nieodwołalnie we wtorek 14 b. m.

NARODOWY (Plac Teatralny).

Dziś i jutro sukcesowa komedja K. Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie".

W niedzielę, o godz. 4-ej popol. po cenach zniżonych komedja Bałuckiego „Grube ryby" z pp. Frenklem M., Kamińskim, Junoszą-Gostomską, Lindorfówną, Lenerówna, Bednarczykiem, Frenklem T., Skarżyńskim i Zejdowskim.

W przyszłym tygodniu premjera 4-aktowej komedji W. Perzyńskiego p. t. „Uśmiech losu".

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś, w sobotę i dni następnych szlager sezonu sensacyjna „Tajemnica powodzenia" kapitalnie grana przez cały zespół z Zelwerowiczem i Różyckim na czele.

Jutro, t. j. w niedzielę pełne szampańskiego humoru, rozśmieszające do łez „Figle polityczne" w pierwszorzędnej obsadzie.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim dyr. Chaberskiego „Albatros" M. Fijałkowskiego.

POLSKI (ulica Oboźna).

Daje dziś po raz drugi wspaniałe wystawiony „Cara Pawła I" Mereżkowskiego. Na premjerze publiczność, zapełniająca widownie do ostatniego miejsca, słuchała sztuki z ogromnem zainteresowaniem i hucznie oklaskiwała wszystkich świetnie przez reż. Borowskiego przygotowanych artystów z kapitalnym Junoszą Stępowskim w roli tytułowej na czele.

Jutro, o 4-ej pp., po cenach zniżonych wyborna, arcyzabawna komedja Verneuila „Dziś", w której Junoszą-Stępowski, Maszyński, Sulima i Leszczyńska wywołują nieustanne wybuchy śmiechu.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Gra co wieczór prześliczną, pełną poezji i sentymentu komedję „Najpiękniejsze oczy w świecie" doskonale granę przez wyborne zgranych pp. Malicką, Daczyńskiego, Gawlikowskiego, Hierowskiego i Zyczkowską.

Jutro, o 4-ej po raz ostatni po cenach zniżonych przezabawna komedja „Od Kłowi w złoty dano" z Malicką, Romanówną, Al. Węgierka i Tuszyńskim w niezrównanie granych rolach głównych.

W próbach pod kierunkiem Al. Węgierki świetna komedja Tadeusza Rittnera „Człowiek z budki suflera". Sztuka otrzymała znakomitą obsadę ról naczelnych w osobach pp. Malickiej, Czaplińskiej, Stanisławskiego, Al. Węgierko, Gawlikowskiego, Buszyńskiego, Boneckiego i innych.

IM. FREDRY (ul. Śniadeckich).

Dziś popołudniu, o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Ksiądz Marek". Wieczorem raz jeszcze „Chata za wsią".

W niedzielę, o godz. 12-ej w południe śliczna bajka dla dzieci „Święty Mikołaj". Popołudniu o godz. 4-ej „Ksiądz Marek". Wieczorem po raz ostatni „Chata za wsią".

ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA (Nowy Świat 63).

Gwoździem obecnego sezonu jest arcywesoła komedja paryska „Mecenas Bolbec i jego mąż" Verneuila i Berra, tryskająca humorem każdej kwestji. Świetna gra pp. Ćwiklińskiej, Grabowskiego, Gelli, Kościeszanki, Skonieczniego i Rolanda, żywa akcja, piękna oprawa dekoracyjna, olśniewające toalety, składają się na całość niecodzienną. To też widownia wypełniona jest do ostatniego miejsca, a rozbawiona publiczność gorąco oklaskuje wykonawców.

W niedzielę, o godzinie 4 pp. po raz ostatni po cenach zniżonych „Kiedy wrócisz?" z Ćwiklińską. O godzinie 12-ej w południe pełna miłych niespodzianek urozmaicone przedstawienie dla dzieci.

ODRODZONY (Praga — Zygmuntowska).

Dziś, w sobotę premjera „Hajduczek" przeróbka z powieści H. Sienkiewicza, z udziałem pp. Oretti, Tatarkiewiczówny, Szurszewskiej, Wacławskiego (Zagłoba), Tomaszewskiego, Starzyńskiego, Koziołkiewicza, Butryma. Reżyseruje W. Wacławski.

W niedzielę, o godz. 12 w południe „Hajduczek" dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

O godz. 4 popol. po cenach zniżonych „Przez gorzałkę". O godz. 8 w. „Hajduczek".

Poniedziałek i dni następnych „Hajduczek".

TEATR „ZJEDNOCZONYCH" (Wolska 32).

Dziś, o godz. 8.15 premjera sensacyjnej sztuki Misauda i Cewanda „Tajemniczy Dżems" czyli „Król włamywaczy" w doskonałej obsadzie z K. Wojciechowskim w roli tytułowej.

QUI PRO QUO (Galerja Luksenburga, ulica Senatorska).

Niebywały rekord powodzenia zdobyła sobie rewja aktualno-polityczna p. t. „Karuzela". Publiczność zebrana na widowni, wypełnionej do ostatniego miejsca, frenetycznemi oklaskami darzy świetnych wykonawców.

PERSKIE OKO (Marszałkowska Nr. 125).

Dziś i jutro w dalszym ciągu rewja zimowa pod tytułem „Na całego", która nie przestaje być atrakcją obecnego sezonu. Na czoło rewji wysuwa się fenomenalne tańczony Tunice amerykański „Black Bottom". Cały zespół zbiera obfite żniwo oklasków.

OLIMPJA (Marszałk. 114).

Świetny program aktualno-polityczny p. t. „Loża masońska" ściąga do miłego i sympatycznego teatrzyku „Olimpja" tłumy publiczności, która frenetycznemi oklaskami darzy świetnych wykonawców. „Loża masońska" ma zapewnione duże i długie powodzenie.

Jutro trzy przedstawienia: o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Drugi program w Eldorado p. t. „Dzieje grzechu... mężczyzny" zdobył całkowicie premjerową publiczność, która darzyła rzęsistemi oklaskami doskonałych wykonawców.

Codziennie 2 przedstawienia, o godzinie 7.15 i 9.15 wiecz.

MIGNON (Marszałkowska 81b).

Dziś i codziennie rewja w 12 obrazach Baale, Stasia i Leona „Skandal w teatrze" z pp. Noskowską, Sarnecką, Śliwińskim, Cornobisem w gł. rolach. Codziennie 2 przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.15.



SPORT

Nowinki z miasta

20-LECIE STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH.

W dniu 12 b. m. święci 20-lecie swej działalności. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele katedralnym, po którem nastąpi uroczysta akademja w sali Rady miejskiej, oraz obiad wspólny w Resursie Obywatelskiej.

WALNE ZEBRANIE.

Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Sprzedawców Ulicznych.

Zarząd Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Sprzedawców Ulicznych urządza w niedzielę, dnia 12 grudnia 1926 r. w lokalu T-wa „Rozwój" ul. Żórawia 2 o godz. 10 rano walne zebranie, poświęcone sprawom organizacyjnym.

Na zebraniu tem wygłosi odczyt wice prezydent miasta st. Warszawy, poseł dr. Konrad Ilski.

Z MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ.

W poniedziałek, dn. 13 b. m., o g. 8 wiecz., w lokalu Sekr. Głównego Z. L. N. (Al. Jerozolimskie 17) odbędzie się Walne Zebranie Ak. Zw. Młodzieży Wszechpolskiej.

Nieusprawiedliwiona nieobecność pociąga skreślenie z listy członków.

Wstęp tylko dla członków, którzy opłacili składki. Składki opłacać można przed rozpoczęciem Walnego Zebrania.

JARMARK WIN I PRZETWORÓW Z OWOCÓW I WARZYW

W dniu 11 b. m. nastąpi otwarcie przedświątecznego pokazu - jarmarku win i przetworów z owoców i warzyw w siedzibie Towarzystwa Ogrodniczego przy ul. Bagatela 3. Udział w jarmarku zgłosiło szereg najpoważniejszych firm, wobec czego każdy będzie miał możność zaopatrzyć się na święta w wyborowe przeroby z owoców i warzyw.

Jarmark otwarty będzie codziennie w godzinach od 10 rano do 10-ej wieczorem i trwać będzie do 19 grudnia b. r.

„ZDOBYCZ ROBOTNICZA"

W niedzielę, dn. 12 b. m., o godz. 11-ej odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę pierwszych 60-ciu mieszkań na polach Bielańskich dla robotników spółdzielni „Zdobycz robotnicza".

„KULTURA, SZTUKA I MUZYKA W JAPONJI"

Pod takim tytułem wypowie w poniedziałek, dnia 13 grudnia b. r. o g. 8-ej wiecz. w sali Polskiego Klubu Artystycznego odczyt p. Stefan Łubieński, tłomacz „Chłopów" Reymonta na język japoński.

Po odczycie w Polskim Klubie Artystycznym p. Łubieński będzie mówił w Tow. Polsko - Japońskiem.

ROZMOWY Z CZYTELNIKAMI.

P. Julja Oziewiczowa. W sprawie rewindykacji spadku z Ameryki zechce pani zwrócić się do Min. Spraw Zagranicznych, które udzieli informacji i zorjentuje Ją w całokształcie postępowania spadkowego.

Znalezione dwa kluczyki są do odebrania w sekretarjacie Redakcji w godzinach między 6 — 7 popołudniu.

DZIAŁ LEKARSKI

Popierajcie L. O. P. P. i zapisujcie się na członków

JUTRO WYBORY NA PROWINCJI

17 miast wybiera kandydatki na gwiazdy



Nr. 199.

Do finału konkursu w dniu 19 grudnia staną kandydatki, wybrane przez miasta prowincjonalne. Dotychczas wyboru dokonano tylko w Częstochowie, Lublinie i Radomiu.

W większości miast pozostałych wybory nastąpią dzisiaj.

W dniu 17 grudnia, czyli w następny piątek wybranice miast prowincjonalnych przybędą do stolicy, przyczem **podróż ich opłaca Komitet Organizacyjny Konkursu.**

W dniach 17 i 18 **zostaną one sfilmowane,** przyczem równocześnie zostanie ponownie sfilmowana warszawska kandydatka do nagrody filmowej.

19 grudnia w południe nastąpi rewja kandydatek na gwiazdy filmowe na scenie i na ekranie, w wyniku której zostaną podzielone nagrody.

Kierownictwo artystyczne rewji spoczywać będzie w ręku pp.: **Seweryny Broniszówny, Well, Zdzisława Kleszczyńskiego, Fryderyka Jarosy'ego oraz doświadczonych organizatorów tego rodzaju widowisk.**

Szmolcówna w Paryżu



P. Halina Szmolcówna, primadonna baletu warszawskiego, bawi w Paryżu na wywczasach.

Rycina przedstawia Halinę Szmolcównę zdjętą w Paryżu w oryginalnym kostjumie.

DLA NASZYCH PAŃ

Parasol i torebka najnowszej mody

O ile długość obecnych parasoli stale się zmniejsza, to grubość ich zwiększa się. Jeden ze sprytnych fabrykantów paryskich postanowił też lansować nową modę, polegającą na tem, że gruba rączka parasola będzie teraz zawierała rozmaite przybory toaletowe. I tak w górnej części rączki będzie osadzone pudełeczko do pudru zaopatrzone małem lusterkiem, w dolnej zaś rozmaitee przybory do paznogci, jak nożyczki, pilnik i t. p. Jednem słowem parasol ten może w części zastępować paniom torebkę.

Jednakowoż fabrykanci nie dają bynajmniej za wygraną i nowe torebki, jakie przygotowują na podarunki noworoczne są coraz ładniejsze, coraz większe i coraz... droższe.

Najmodniejsze torebki noszone po południu są robione ze skóry węża, krokodyla lub jaszczurki, inne znowu ze skór kolorowych, a największy szyk polega na dobraniu torebki do koloru bucików i kapelusza.

Torebki wieczorowe są bardzo małych rozmiarów, robione z czarnej mory, ozdobione jedną literą lub też zapięciem. Inne znowuż, wprost mikroskopijne są ze skóry złotej, srebrnej, lub mieniącej lamy, dobranej do koloru wieczorowej toalety.



Czarna jubilatka

Ciężka praca pod gorącem słońcem w plantacji bawełny, zabójcza dla człowieka białego, konserwuje zdrowie i siły murzynów.

Sędziwa murzynka dźwiga ósmy krzyżyk; mimo tego nie znać trudów twardego żywota.

Co zaleca moda?



Piękna suknia popołudniowa z popeliny i krepy marokańskiej

Tak się wysiada...



Wysiadając z tramwaju obejrzyj się zawsze w prawo. Lewą ręką trzymaj się poręczy, a twarz zwróć w kierunku jazdy tramwaju:

Tak — nie...



Broń Boże, abyś miał tak wysiadać. Łatwo możesz dostać się pod koła...

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 1[illegible] gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red. i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: [illegible] Wydawca: **Mazowiecka Spółka Wydawnicza.**